BIBLIOTEKI
PUBLICZNE
W SŁUŻBIE
REGIONU

**Numer 2**
25 września 2008
Dolnośląska
Biblioteka Publiczna
Wrocław

# BIBLIOREGIONY

Gazeta Międzynarodowej Konferencji Bibliotekarzy we Wrocławiu

## KRONIKA DNIA

**SESJA II**
**Nowe technologie biblioteczne w regionie.**

Wystąpienia programowe:

**9.30-10.30** – Nowe technologie jako podstawa kształtowania zintegrowanych sieci bibliotecznych. Modele regionalnych zautomatyzowanych sieci bibliotecznych – Jolanta Ubowska, DBP we Wrocławiu.

**10.30-11.00** – Kawa.

**11.00-12.00** – Nowe technologie jako narzędzie dokumentacji i informacji regionalnej : Baza „Region" – Teresa Smaga, DBP we Wro-cławiu; „Biblioteka Cyfrowa" – Marcin Zawiła, KK w Jeleniej Górze.

**12.00-12.40** – Projekty kulturalne i edukacyjne jako narzędzia integracji bibliotek w regionie. Prezentacje multimedialne wybranych inicjatyw: „Z książką na walizkach" – Jerzy Kumiega DBP we Wrocławiu; „Dyskusyjne Kluby Książki" – Wioleta Matuszewska, DBP we Wrocławiu.

**13.00 - 14.00** – Obiad.

Wystąpienia międzynarodowe:

**14.30 - 15.00** – Biblioteka jako ośrodek informacji i dokumentacji regionalnej. Założenia, inicjatywy, odbiór społeczny – przedstawiciel **Okręgowej Biblioteki Publicznej w Pardubicach** (Czechy).

**15.00-15.30** – Prezentacja biblioteki i sieci bibliotek w regionie. Inicjatywy programowe w zakresie pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji o regionie – przedstawiciel **Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kirowogrodzie** (Ukraina).

**15.30-16.30** – Dyskusja panelowa. Podsumowanie konferencji.

**17.00** – Zwiedzanie Wrocławia.

19.00 – Kolacja

# Zaczęło się!

Obrady międzynarodowej konferencji – „Biblioteki publiczne w służbie regionu" rozpoczęły się krótkim powitaniem i wystąpieniem dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej Andrzeja Tywsa. Zaraz potem nastąpiła seria wykładów i prezentacji multimedialnych, która potrwała do wieczora.

Już po całym cyklu wystąpień zapytaliśmy **Jolantę Słowik**, wicedyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, jakie są jej wrażenia z pierwszego dnia konferencji.

– Sam pomysł zaproszenia niekoniecznie najbliższych naszych sąsiadów, ale także Rosjan z Sankt Petersburga ma bardzo wiele sensu. Wypowiedzi koleżanek z obwodu leningradzkiego dowodzą, że oni niekoniecznie uczyli się od nas, a nawet mam wrażenie, że są trochę dalej niż my.

Dlaczego tak to oceniam? Już na początku lat 90. czytałam w radzieckim jeszcze „Bibliotekarzu" artykuły o wdrożeniu w Związku Radzieckim marketingu bibliotecznego. To było kilkanaście lat temu! A to co dziś zaprezentowali bibliotekarze rosyjscy świadczy o tym, że świetnie się odnajdują w świecie szybkich zmian i brutalnych praw rynku. Umieją zaproponować alternatywny zakres usług w tych nowych warunkach. Bardzo ładnie wypadły też biblioteki z regionu dolnośląskiego – Legnica, Jelenia Góra, Dzierżoniów. Można było na ich przykładach obserwować, jak zachodzi proces „pączkowania" tego naszego bibliotekarstwa. W tym jest ogromna wartość tej konferencji. ❐

# O wirtualnym kirowogrodzkim muzeum książki i zbiorach rodziny Szymanowskich z bibliotekarkami...

*... z Obwodowej Biblioteki Naukowej im. Czyżewskiego w Kirowogrodzie (Ukraina) – dyrektorką Eleną Garaszczenko i Oksaną Tkaczenko rozmawia J. Czarnik.*

Olena Garaszczenko (z lewej) i Oksana Tkaczenko z Kirowogradu (Ukraina)

– Powołaliście Państwo do życia byt szczególny – profesjonalnie opracowane Elektroniczne Muzeum Książki. Skąd się wzięła ta idea i jak się sprawdza w waszym regionie?

**E. Garaszczenko:** Rozpoczęliśmy w 1999 r., czyli minęło prawie 10 lat. W kwietniu ubiegłego roku minęło natomiast 110 lat od powstania pierwszej biblioteki, na fundamencie której powstała nasza. To właśnie z tej pierwszej bilioteki pochodzą książki, które są ozdobą naszego elektronicznego muzeum. Ta pierwsza biblioteka była zawsze centralną biblioteką miejską, a w latach 30. stała się biblioteką regionu. Dziś, po powstaniu obwodów, jest centralą biblioteczną dla obwodu. Chcieliśmy, żeby te rarytasy, które znajdowały się w pierwszym księgozbiorze były dostępnie nie tylko dla nas, nie tylko dla czytelników z naszego miasta, ale dla jak największej liczby tych, którzy chcieliby je oglądać. Nasz sposób myślenia jest taki, żeby uczynić te zbiory otwartymi. Mamy wielu przeciwników w tym względzie, twierdzących, że rzadkich książek nie powinno się udostępniać wszystkim, że powinny być tylko w sieci lokalnej, dostępne do wglądu tylko na miejscu. My chcemy te księgozbiory otworzyć szerzej, choć mamy świadomość pewnego ryzyka – odkrywamy przecież swoiste bogactwo, a ludzie bywają różni...

– Chyba nawet samo digitalizowanie tak starych ksiąg jest ryzykowne...

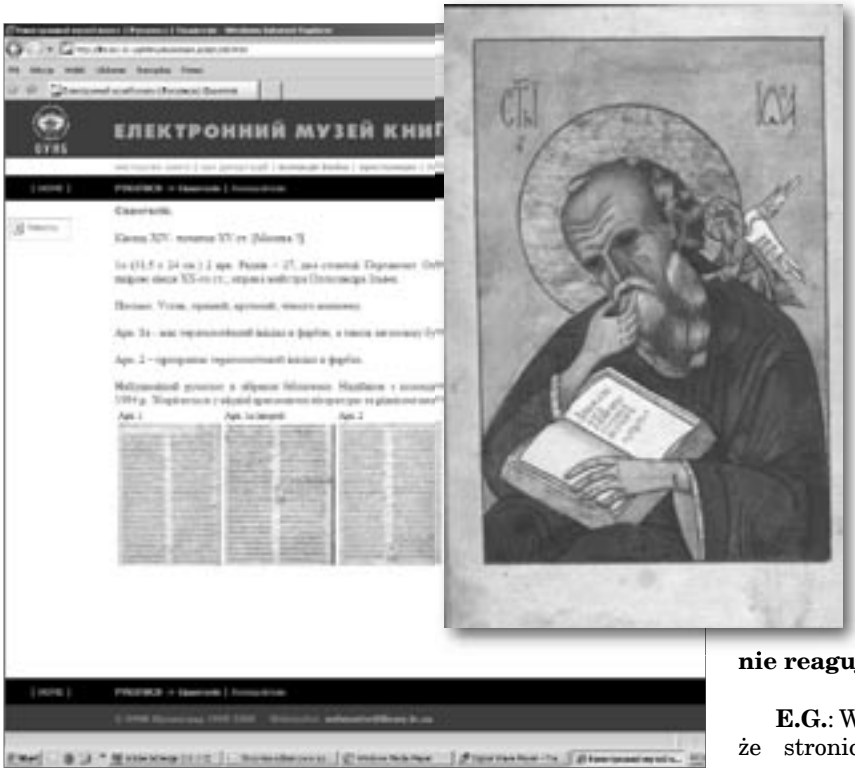


**E.G.:** Staraliśmy się, żeby było bezpieczne, robiliśmy jedną tylko kopię. A teraz, kiedy chce się skorzystać z takiej książki, nie trzeba już naruszać jej samej, tylko korzystać z wersji elektronicznej.

Wyznaczyliśmy sobie tu dwa zadania. Jedno – odkryć i pokazać, a drugie – ochronić.

**A jak ludzie przyjmują to muzeum, jak na nie reagują?**

**E.G.**: Wystrczy powiedzieć, że stronice Elektronicznego Muzeum Książki są jednymi z najliczniej odwiedzanych u nas w Internecie.

**Podczas konferencji wspomniano, że z Kirowogrodem związany był m.in. Karol Szymanowski. W jaki sposób?**

**O. Tkaczenko:** Rodzina Szymanowskich miała tu swój majątek. Była tam też m.in. biblioteka. W jaki sposób część tej biblioteki trafiła do naszego księgozbioru, nie wiem, ale z pewnością należała do Szymanowskich, bo są tam ich znaki własnościowe. Kiedy do nas trafiły? Może być, że jeszcze przed wojną.

**E.G.:** Najpierw znajdowały się w zbiorze literatury zagranicznej. Jakiś czas pracowałam nad nimi, opisywałam je wiele lat. A potem, kiedy powstało Muzeum Elektroniczne, wszytkie te książki poszły właśnie do tamtego księgoznbioru. Doszliśmy zresztą do ogólniejszego wniosku, że trzeba będzie chyba wydać katalog dawnych polskich książek, które się u nas znajdują. ❐

# Z książką na walizkach w 2009 roku

Jerzy Kumiega

W roku 2009 akcja pod hasłem „Z książką na walizkach" będzie organizowana po raz szósty.

Dzięki akcjom organizowanym w latach 2004-2008 udało się skupić wokół idei propagowania czytelnictwa szereg instytucji: wydawnictwa, biblioteki publiczne, szkoły, przedszkola, domy kultury w miastach i wsiach województwa dolnośląskiego.

Głównymi organizatorami akcji byli: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział we Wrocławiu, Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Wydawnictwo Literatura z Łodzi.

W 2004 roku głównym organizatorem była również Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie, w 2005 Miejsko–Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dzierżoniowie, a w 2006 r. organizacji imprezy finałowej podjęła się Miejska Biblioteka Publiczna w Świdnicy. W roku 2007 – do współorganizacji włączyła się Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach, a w roku 2008 – Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej.

W roku 2009 bibliotekami wspierającymi projekt będą Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna „Biblioteka pod Atlantami" w Wałbrzychu oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Broniewskiego – Centrum Kultury w Boguszowie-Gorcach.

Biblioteki wykazały dużą aktywność w organizacji tego przedsięwzięcia. W 2004 roku „Książkę na walizkach" chciało gościć 32 biblioteki, w r. 2005 – 37 bibliotek, a w roku 2006 – 47, w roku 2007 – 66 bibliotek, a w 2008 – 50 bibliotek. Około 50 bibliotek będzie organizowało tę akcję w roku 2009. Do tej pory imprezę zorganizowano na terenie 139 gmin, w niektórych gminach wielokrotnie (na ogólną liczbę 173 gmin w województwie). Planujemy w dalszym ciągu powiększać terytorium wędrówek pisarzy po Dolnym Śląsku. W r. 2009 większość imprez odbędzie się na terenie powiatu wałbrzyskiego – z imprezą inauguracyjną w Wałbrzychu oraz finałem w Boguszowie – Gorcach.

Główną ideą akcji jest propagowanie książki i bibliotek. Każdy z pisarzy podczas akcji, w ciągu trzech dni (w roku 2009 będzie to koniec maja – początek czerwca) odbywa szereg spotkań w miastach, miasteczkach i gminach na terenie całego Dolnego Śląska. Z Wałbrzycha wyruszą samochody z ekipą, której głównym bohaterem jest znany i popularny pisarz – twórca książek dla dzieci. Do tej pory wystąpiło ich 14 (niektórzy wielokrotnie), a uzupełnieniem programu były spotkania z ilustratorem, wydawcą książek, krytykiem literatury dziecięcej, popularyzatorem wiedzy. Do współpracy w roku 2009 zaproszono 8 pisarzy oraz ilustratora.

Bibliotekarze przy pomocy nauczycieli oraz animatorów życia kulturalnego w miastach i wsiach będą pracować na rzecz imprezy przez wiele miesięcy, aby dzieci i młodzież była należycie przygotowana na przyjęcie pisarzy.

Zarówno w imprezie inaugurującej akcję (Wałbrzych) oraz w jej finale (Boguszów-Gorce) będą uczestniczyć wszyscy zaproszeni goście. Na scenie zainstalowanej przed biblioteką na wałbrzyskim Rynku, w dniu 31 maja, będą oni rozmawiać z młodymi dziennikarzami, prezentować swoją twórczość, zachęcać dzieci i młodzież do czytania oraz odwiedzania bibliotek. Podobny charakter będzie miała impreza finałowa na Rynku w Boguszowie (2 czerwca), jednakże według innego oryginalnego scenariusza. Miejscowe dziecięce zespoły artystyczne będą prezentowały swoją twórczość. Całość festynu dopełnią kiermasze książek. Scenariusze obu imprez zostaną wymyślone i zrealizowane przez bibliotekarzy wałbrzyskich i boguszowskich. Również bibliotekarze całego powiatu wałbrzyskiego mocno będą zaangażowani w realizację tego przedsięwzięcia.

Akcja „Z książką na walizkach" odwiedzi także powiaty: kłodzki, świdnicki, jaworski, jeleniogórski, złotoryjski, dzierżoniowski i wrocławski.

Wanda Chotomska oraz bibliotekarze z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej – Jerzy Kumiega i Iwona Podlasińska – z okazji „Książki na walizkach" napisali podczas finału w Dzierżoniowie w 2005 r. roku piosenkę, którą dzieci wykonywały na scenie:

**Piosenka przewodnia akcji „Z książką na walizkach"**

Na Dolnym Śląsku
z dziećmi czytamy
Czytają babcie
czytają mamy
Czyta nam dziadek
czyta i tato
Wszyscy czytamy
przez całe lato

Czytamy również
przez całą jesień
O czym od dawna
Na Śląsku wie się

I nawet zima
Nas nie zatrzyma
Czytamy kiedy
Mrozi nas zima

A kiedy wiosna
Zastuka do nas
I z tą piosenką
wpadnie do bramy

Czytamy książki
Czytamy książki

➔➔➔➔➔➔

# Pardubickie „maminki"

Przeglądając stronę internetową Biblioteki Wojewódzkiej w Pardubicach trafiłem na informacje o istnieniu przy tej placówce czegoś, co zostało nazwane „klubem maminek". O przybliżenie tego pomysłu poprosiłem **Libuszę Adamovą**, która przyjechała na konferencję wraz ze swym dyrektorem **Petrem Kárnikiem** (oboje na zdjęciu poniżej).

– W naszej Bibliotece bardzo intensywnie rozwija się działania upowszechniające czytelnictwo wśród najmłodszych. Jakiś czas temu uzyskaliśmy trochę środków dla Oddziału Dziecięcego i mogliśmy w rezultacie rozdzielić ten dział na Oddział dla Dzieci od 1 roku do 10 lat. A drugi od 10 do 15 lat. Koleżanki z Oddziału dla Dzieci wymyśliły, żeby te mamy, które są na urlopie macierzyńskim, korzystały z biblioteki razem z dziećmi, żeby przychodziły na specjalne spotkania Klubu Mamuś. Dzięki temu przychodzą tu z mamami nawet malutkie dzieci, i tak wcześnie obcują z książkami, bawią się wśród nich, wchłaniają atmosferę biblioteki. Przygotowywany jest specjalny program zajęć kulturalnych zarówno dla dzieci, jak i dla mam. ❐

# Dyskusyjne Kluby Książki, czyli moda na czytanie

Wioleta Matuszewska

„Idę kiedyś na targ w Brukseli. Kupuję to, śmo, owo, wreszcie pęczek marchewki od jakiejś kobity. Zorientowała się po akcencie, że jestem nietutejsza, i pyta, skąd pochodzę. Ja, że z Warszawy. „To w Rosji, prawda?" „Nie", mówię, „w Polsce". „A tak", dodaje po dłuższym zastanowieniu, „może i w Polsce. Słyszałam, że wojna to was nie oszczędziła". „Cóż, rzeczywiście, sporo wycierpieliśmy", odpowiadam. A ona na to: „Tak, tak. A i u nas w Brukseli co to się działo! Jakie straty. Tylko na mojej ulicy w jedenastu domach szyby wybiło", i patrzy na mnie ze współczuciem. Chcę płacić, a ona na to : „Nie, jak pani z Warszawy, to niech pani nie płaci", no i dała mi za spaloną Warszawę pęczek marchewki".

(fragm. z „Lali" Jacka Dehnela)

Zacytowałam Państwu fragment książki „Lala" Jacka Dehnela, która znalazła się w czołówce powieści najchętniej czytanych przez miłośników literatury, skupionych wokół Dyskusyjnych Klubów Książki. I właśnie o działalności DKK chciałabym Państwu teraz kilka słów powiedzieć.

Dyskusyjne Kluby Książki to projekt wpisany w wieloletni ogólnopolski program promocji czytelnictwa i wsparcia sektora książki „TU CZYTAMY". Organizatorami programu są Instytut Książki w Krakowie i British Council. Sam pomysł zorganizowania DKK powstał w oparciu o kluby książki, które zapoczątkowały swoją działalność w Wielkiej Brytanii w 1926 roku.

Powołanie klubu „do życia" nie jest czynnością skomplikowaną. Wystarczy wypełnić formularz zgłoszeniowy zamieszczony na stronie internetowej Instytutu Książki – przesłać go do koordynatora wojewódzkiego i znaleźć osoby chętne do udziału w spotkaniach. Kluby prowadzą najczęściej bibliotekarze–moderatorzy, ale może to być również inna osoba wyłoniona spośród klubowiczów.

Miejsce dla siebie znaleźć tu mogą wszyscy, którzy lubią czytać, dyskutować o książce i literaturze, chcą aktywnie wykorzystać wiedzę płynącą z lektury, podzielić się swoją wiedzą lub po prostu dobrze się bawić i miło spędzić czas. Udział w DKK daje możliwość poznania innych ludzi, podzielenia się z nimi uwagami, pozwala klubowiczom uczestniczyć w spotkaniach z pisarzami, publicystami, krytykami literackimi.

Działające Kluby mają na celu ożywienie środowisk skupionych wokół bibliotek oraz zachęcenie samych bibliotekarzy do aktywnego promowania mody na czytanie.

Ogłoszenie programu DKK spotkało się z prawdziwym entuzjazmem dolnośląskich bibliotekarzy. Patronat nad nimi objęła Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu. Liczba klubów wciąż klasyfikuje nasze województwo na 1-szym miejscu w kraju, od chwili, gdy rozpoczęły swoją działalność w styczniu 2007 roku. Już po sześciu miesiącach nasze województwo reprezentowało 39 klubów. Obecnie działa ich 57 i wciąż przybywają nowe.

Pierwsze – organizacyjne spotkania w DKK skupiały mniejszą liczbę chętnych – od czterech, sześciu – do dziesięciu osób. Dziś kluby rozrastają się i w spotkaniach uczestniczy nawet po 20 osób. Nie ma ścisłych zasad ograniczających przynależność do grup czytelniczych. Spotykają się ludzie z różnych środowisk i o różnych zainteresowaniach. Są wśród nich osoby dorosłe i dzieci, emeryci i osoby czynne zawodowo. Moderatorzy podkreślają, że same spotkania odbywają się w miłej, nastrojowej atmosferze, zwykle przy „poczęstunku". Rozmowy bywają bardzo burzliwe, a książki krążą z rąk do rąk. Magnesem przyciągającym jest zwykle temat, najczęściej pojawiający się spontanicznie, ale cieszy też możliwość poszerzenia grona znajomych, wymiany poglądów. Zaciekawia różnorodność tematów, odmienne spojrzenie na te same lektury. „Z jednej książki wyczytać można tak odmienne treści" – mówią klubowicze. Zachętą do organizowania spotkań są plakaty reklamujące kluby lub konkretne spotkania, często informacja na stronach internetowych bibliotek lub w witrynach zaprzyjaźnionych księgarń. Spotkania odbywają się zazwyczaj raz w miesiącu, a doświadczenie pokazuje, że klubowicze bardzo chętnie przychodzą w jeden, wcześniej ustalony dzień, np. ostatnią środę lub czwartek miesiąca. Choć działalność DKK skupia najczęściej osoby dorosłe, a nawet starsze jak np. Czytelniczy Klub Seniora (MBP i DBP we Wrocławiu) to udział dzieci i młodzieży systematycznie się zwiększa. Jedna z wrocławskich filii prowadzi DKK dla Dzieci pod nazwą „Krasnale" a inna Klub Czytelniczy Maluchów.

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Niemczy (powiat dzierżoniowski) został powołany klub dziecięcy, a pomysł ten zainicjowały dzieci osób dorosłych należących do DKK.

Początkowo dolnośląskie Kluby działały w oparciu o księgozbiór własny Bibliotek, w uzupełnieniu wykorzystując także formę „wypożyczeń międzybibliotecznych". Dofinansowanie uzyskane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparcie finansowe ze strony Instytutu Książki sprawiło, że obecnie członkowie DKK mają do dyspozycji bogaty księgozbiór składający się z ponad 300 tytułów w liczbie 2634 egzemplarze. Kluby dysponują nowościami książkowymi zakupionymi specjalnie na ten cel.

Tytuły, które wzbudziły szczególne zainteresowanie klubowiczów to: „Jadąc do Babadag" Andrzeja Stasiuka, „Śmierć w bunkrze" Martina Pollaka, „Anna In w grobowcach świata" Olgi Tokarczuk, „Cień wiatru" Carlosa Zafóna, czy „Pachnidło" Patricka Suskinda. Wiele miejsca zajęłoby wymienienie wszystkich pisarzy, których twórczość zainteresowała klubowiczów. Można powiedzieć, że rozmowy i lektury dotyczą pozycji uznanych za klasykę literacką, ale też najbardziej aktualnych bestsellerów, kryminałów, literatury historycznej i podróżniczej, biograficznej a nawet tej traktującej o aktualnych wydarzeniach politycznych. Zainteresowanie wzbudzają zarówno

„czytadła” jak i literatura bardzo ambitna.

Szczególne ożywienie w działaniach każdego klubu wnoszą spotkania autorskie, często z bardzo znanymi pisarzami. W ciągu tych kilkunastu miesięcy biblioteki Dolnego Śląska odwiedziło wiele sławnych osób. Wymieniając tylko kilka nazwisk – kluby gościły Olgę Tokarczuk, Mariusza Urbanka, Krystynę Nepomucką, Marka Krajewskiego, czy Hannę Bakułę. Miłośnicy książek spotkali się z Iwoną Banach, Jackiem Dehnelem, Joanną Lamparską, Markiem Krajewskim , Tomaszem Trojanowskim , Moniką Szwają, Martą Fox, Roksaną Jędrzejewską-Wróbel i Hanną Bakułą. Z każdym miesiącem do tej listy nazwisk dopisywane są następne.

Podczas organizowanych w bibliotekach setek spotkań, gdy klubowicze „pochylali się” nad wybranymi przez siebie lekturami, prowadzili zażarte dyskusje i polemiki i pisali recenzje – moderatorzy prowadzący DKK wciąż szukali najatrakcyjniejszych tytułów. Dziś, gdy rynek wydawniczy jest tak zasobny, a oferta książek bardzo bogata, zastanawiają się co czytać? Na co zwrócić uwagę, czego koniecznie nie przegapić, a co sobie zwyczajnie podarować? Moderatorzy stawiają sobie wiele pytań, na które „odpowiedź-podpowiedź” mogą znaleźć na wykładach poświęconych literaturze współczesnej. Takie wykłady odbywają się w naszej Bibliotece, a prelegentami są pracownicy wrocławskiego uniwersytetu lub też kadra uniwersytecka innych uczelni. Odbyły się już „spotkania” ze współczesną literaturą polską, literaturą dla dzieci i młodzieży, przybliżono też sylwetki pisarzy angielskich i amerykańskich.

Działalność DKK zatacza coraz szersze kręgi na mapie bibliotek w całym kraju. Kilka dni temu w Warszawie miała miejsce niespotykana dotychczas uroczystość pod nazwą Zlot Ludzi Książki. Piękne wnętrza Teatru Narodowego gościły moderatorów i klubowiczów z całej Polski. Organizatorem i sponsorem spotkania był Instytut Książki z siedzibą w Krakowie. Prowadzenie imprezy objął Grzegorz Gauden – Dyrektor Instytutu. Istotnym akcentem wieczoru było wręczenie nagrody na najlepszą recenzję dla Agnieszki Siwek z DKK w Ostrowcu Świętokrzyskim. Na scenie i w kuluarach spotkać można było m.in. Piotra Żuchowskiego – Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kontrowersyjną, aczkolwiek bardzo ciepło przyjętą przez publiczność Kazimierę Szczukę oraz znanych ze spotkań z klubowiczami Joannę Olech i Jacka Dukaja. Wielką atrakcją był też recital Stanisława Sojki. Dwudniowa uroczystość była wyrazem podziękowania dla wszystkich skupionych wokół DKK.

Zlot Ludzi Książki okazał się prawdziwym prezentem dla wszystkich uczestników.

Wydaje się, że pełne aprobaty wieści rozeszły się już po naszym województwie, o czym świadczą kolejne napływające od bibliotekarzy zgłoszenia. Zdaje się też, że w Dyskusyjnych Klubach Książki miłośnicy dobrej literatury zawsze znajdą dla siebie odpowiednie, może nawet zaczarowane miejsce.

Wśród dkk-owców w ostatnich miesiącach daje o sobie znać kolejna powieść, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem. To „Miasto Śniących Książek” Waltera Moers’a Pozwólcie Państwo, że na koniec zacytuję jej fragment :

„… opowiem wam o miejscu, w którym czytanie może doprowadzić do szaleństwa. Gdzie książki mogą zranić, otruć, a nawet zabić. Tylko ci, którzy dla lektury tej książki naprawdę gotowi są na tego rodzaju niebezpieczeństwa; ci, którzy chcą zaryzykować własne życie, aby stać się częścią mojej opowieści, powinni towarzyszyć mi do następnego akapitu. Wszystkim pozostałym gratuluję tchórzliwej, ale w gruncie rzeczy rozsądnej decyzji wycofania się. Wszystkiego dobrego…! Życzę wam długiego i śmiertelnie nudnego życia i macham wam tym zdaniem na pożegnanie!”

**Wioleta Matuszewska**

# Na walizkach

Wanda Chotomska (w środku) w pochodzie z czytelnikami

→ → → → → → → → → → → → → → → → → → → → → → **dokończenie ze str. 3**

Jak rok okrągły
Książki czytamy

Oraz zwrotka z 2007 r.:

Czy pada deszczyk / Słoneczko świeci / Czytajmy dzieciom / Piszmy dla dzieci.

Sama akcja spowodowała wzrost zainteresowania bibliotekami przez media. Również użytkownicy, do których oferta działalności bibliotek jest skierowana bardzo zadowoleni byli ze spotkań z pisarzami. Dzięki spotkaniom autorskim nastąpił wzrost zainteresowania książką przez dzieci i młodzież, o czym świadczy duże zainteresowanie sprzedażą książek podczas akcji.

We wszystkich imprezach organizowanych w czasie akcji w latach 2004-2008 uczestniczyło ponad 40000 osób. Wokół przedsięwzięcia udało się skupić szereg osób zaangażowanych w organizację przedsięwzięcia: bibliotekarzy, nauczycieli, animatorów kultury, wolontariuszy, zarówno dzieci, młodzież i dorosłych.

Przedsięwzięciu patronowali honorowo – Marszałek Województwa Dolnośląskiego – oraz burmistrzowie i prezydenci miast wspierających organizację. Imprezie medialnie patronowali: TVP 3 Wrocław , Polskie Radio Wrocław, Guliwer (czasopismo o książce dla dziecka) oraz czasopisma Miś – Przyjaciel najmłodszych i „Świerszczyk”. W propagowanie akcji angażowały się też miejscowe media, w których aktualnie zatrzymywali się pisarze. Stałym patronem akcji jest Fundacja ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”.

Formuła akcji będzie w czasie szóstej jej edycji podobna do poprzednich, liczymy jednak, że każda biblioteka będąca współorganizatorem, wymyśli coś oryginalnego. Chcemy, aby zasięg terytorialny zwiększył się o kolejne gminy, które dotychczas nie gościły jeszcze pisarzy i innych twórców książki i animatorów czytelnictwa. Dla niektórych mieszkańców gmin jest to jedyna okazja, aby spotkać się z artystą pióra czy ilustracji, wydawcą i innymi ludźmi, którzy na co dzień zajmują się literaturą, czytelnictwem, książką. Chcemy ponownie pozyskać najważniejszych na naszym rynku twórców i ludzi z autorytetem w środowisku związanym z literaturą dziecięcą.

Koordynacją akcji na terenie województwa zajmuje się Dział Pracy z Dziećmi Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu.

**Jerzy Kumiega**

# UCZESTNICY

A. RACZEK →
JELENIA GÓRA

O. TKACZENKO →
UKRAINA

R. PIEŃKOW →
ST PETERSBURG (ROSJA)

← T. IWANOWA
ST PETERSBURG (ROSJA)

← A. SEMKOWICZ
WROCŁAW

← A. WASILEWSKA
ZŁOTORYJA

D. JARCZEWSKA →
KAMIENNA GÓRA

I. OWCZAREK →
POLKOWICE

T. POŁOWNIKOWA →
ST PETERSBURG (ROSJA)

← K. GAURA
WROCŁAW

← M. ZAWIŁA
JELENIA GÓRA

← L. BLIUDOWA
ST PETERSBURG (ROSJA)

L. ADAMOVA →
PARDUBICE (CZECHY)

N. KOZŁOWA →
ST PETERSBURG (ROSJA)

O.GARASZCZENKO →
KIROWOGRAD
(UKRAINA)

← M. KURAKINA
ST PETERSBURG (ROSJA)

← S. SIKORSKA
LWÓWEK ŚLĄSKI

← T. SWIETIELNIKOWA
WYBORG (ROSJA)

P. KARNIK →
PARDUBICE (CZECHY)

U. PAWLACZEK →
DZIERŻONIÓW

T. SMAGA →
WROCŁAW

← J. SŁOWIK
WROCŁAW

**Ubolewam nad tym, że nie wszystkich udało mi się sfotografować!**

# KONFERENCJI

M. KOSIŃSKA → JAWOR

J. UBOWSKA → WROCŁAW

A. GĄTOWSKA → LEGNICA

← M. MACZKOWSKA BITOLA (MACEDONIA)

← D. BALSEWICZ OLEŚNICA

← W. MATUSZEWSKA WROCŁAW

M.TYWS → WROCŁAW

J. KUMIEGA → WROCŁAW

T. TIUKIENIEJEWA → ST PETERSBURG (ROSJA)

← J. KARASZEWSKA DZIERŻONIÓW

← A. SZCZEPANIAK WAŁBRZYCH

← A. TYWS WROCŁAW

B. JASIAK → WROCŁAW

M. PIACZYŃSKA → WROCŁAW

E. KWIATKOWSKA-WYRWISZ WROCŁAW →

← D. KOREJKE ZGORZELEC

← A. PIRÓG WROCŁAW

← G. BŁAŻEJOWSKA LEGNICA

R. KOSAK → WROCŁAW

B. ZALEWSKA → POLKOWICE

A. OCIEPA → WROCŁAW

**Starałem się, ale raz zabrakło czasu, kiedy indziej znów miejsca...**

# TEN TEKST PRZYGOTOWAŁ RYT

Korespondent „Kanału Wrocław" wziął udział w międzynarodowej konferencji „Biblioteki w służbie regionu". Trzeba zaznaczyć, że „Kanał Wrocław", a także jego aktualna emanacja (Robaki) są formą tabloidu elektronicznego dystrybuowanego nieregularnie bibliotekarzom i zainteresowanym. Jest to inicjatywa całkowicie prywatna, nie mieszcząca się w żadnym z piktogramów, które prezentował w swoim wystąpieniu dyr. Tyws.

*

Przebojem przedpołudniowej części konferencji było wystąpienie szefowej biblioteki legnickiej. Wykorzystując obecność przedstawiciela samorządu wojewódzkiego agresywnym PRem lobbowała konieczność przyznania odp. kwoty na remont budynku masońskiego w którym mieści się biblioteka. Elementy masońskie będę wyeksponowane!

*

Okazuje się ,że proces czytania jest obecnie czymś wyjątkowym, a jego realizacja wymaga wielkiej odwagi. W jednej z bibliotek dolnośląskich lansowane jest hasło: „Zadziw świat, przeczytaj książkę" W bibliotekach rosyjskich (przykład z konferencji) propaguje się hasło: „wolność czytania". Korespondent „Kanału Wrocław" z rozrzewnieniem wspomina czasy (wczesna III Rzeczpospolita), kiedy obowiązująca dyrektywa sprowadzała się do stwierdzenia: „nie czytasz – jesteś burakiem".

*

Wobec niesumiennych czytelników jedna z dolnośląskich bibliotek zastosowała rozwiązanie inspirowane myślą prawniczą byłego ministra sprawiedliwości Z. Ziobry. Zorganizowano w niej „Wypożyczanie krótkotrwałe – 72 godziny". Czytelnicy, którzy nie zwrócą książki po 72 godzinach zostają pozbawieni dostępu do bibliotek w regionie do 80. roku życia. Potem mogą korzystać jedynie z audio boków.

*

Obok ekologicznej skóry karierę robi termin „ekoludek" . Stosuje się go w jednej z bibliotek. Młodociany osobnik, który nie depcze trawników, nie wyrywa skrzydełek muchom i przynajmniej raz w tygodniu zje marchewkę zostaje pasowany na "ekoludka".

*

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego w ramach stwierdzonych potrzeb społecznych zamierza pod hasłem impresariatu kulturalnego organizować spotkania z ciekawymi ludźmi. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z cenioną piosenkarką Dorotą Robaczewską (Doda), która zamierza opublikować obszerną autobiografię. Uważamy, że ta realizacja impresariatu jest potrzebna i ładna. Chociaż nie wiadomo, czy propagowanie silikonu nie jest grzechem podobnym do propagowania eternitu…

*

Jedna z bibliotek macedońskich w swoich działaniach propaguje przysposabianie młodych czytelników do zawodu bibliotekarza. Nie jesteśmy pewni czy nie nosi to znamion tw. „molestowania zawodowego", a może nawet „pedofilii społecznej".

*

Dyrekcja Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego zamierza obok istniejących centrów – romańskiego, amerykańskiego i niemieckiego zorganizować centrum azjatyckie. Podobno ostateczna decyzja zależna jest od opinii uczestników konferencji mieszkających i żywiących się w „Lothusie".

*

Tytuł artykułu „Nowe perspektywy" w nr. 1 „Biblioregionów" rozpoczynający się od słowa „Spirytus" nabrał nieoczekiwanego sensu pod koniec pierwszego dnia konferencji, kiedy dyr. Tyws otrzymał podarunek w postaci obszernej flaszy z trunkiem. (patrz: zdjęcie ☞).

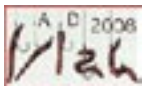

Kreacja pierwszego dnia konferencji

LISTOPAD 1941

CZYTELNICY–MANIACY

NA RUINACH BIBLIOTEKI

KSIĘCIA ILCHESTER

PO NALOCIE NA

HOLLAND HOUSE